Syryjczycy zajęli statek płynący do Polski . Interweniowali portugalscy antyterroryści.

Nielegalni pasażerowie z Syrii, którzy sterroryzowali załogę statku płynącego pod banderą Portugalii, mogli być powiązani z grupą przestępczą. Jednostka, którą uwolniły od zagrożenia portugalskie siły specjalne, kieruje się do Polski.
Zarejestrowany na portugalskiej wyspie Madera statek handlowy Vestvind płynie do Świnoujścia. Jednostka wypłynęła z portu w tureckim Izmirze. To właśnie tam liczący 23 i 24 lata mężczyźni nielegalnie dostali się na pokład jednostki i ukryli w ładowni.
Kapitan, który wezwał pomoc po stwierdzeniu zagrożenia ze strony dwóch nielegalnych pasażerów, miał być, jak podały portugalskie służby, wraz z załogą "w poważnym niebezpieczeństwie".
"Byli oni ofiarami poważnych gróźb wobec ich życia oraz bezpieczeństwa jednostki" - podały w komunikacie portugalskie władze, dodając, że obaj mężczyźni nie posiadają dokumentów tożsamości.
Intruzi, jak sprecyzowano w komunikacie, zostali unieszkodliwieni w piątek podczas wspólnej akcji portugalski służb specjalnych, w której uczestniczył m.in. oddział antyterrorystyczny. Statek przepływał wówczas w pobliżu brzegów południowej Portugalii.
Wprawdzie w dalszym ciągu portugalska opinia publiczna używa wobec aresztowanych Syryjczyków określenia "nielegalni imigranci", ale powołujące się na źródła w portugalskiej policji media twierdzą, że istnieje podejrzenie, że obaj mężczyźni mogli mieć powiązania ze światem przestępczym.
Nie jest wykluczone, jak wskazuje część lizbońskich mediów, że zatrzymani Syryjczycy mogli należeć do organizacji terrorystycznej.
"Po tym, jak intruzi zostali zatrzymani na pokładzie statku, załoga znalazła w ich telefonach komórkowych zdjęcia, na których obaj stali z karabinami Kałasznikowa" - podała telewizja SIC.
Stacja telewizyjna odnotowała, że dotychczas portugalskie władze nie podały, czy Syryjczycy byli uzbrojeni, ale jedynie, że "narażali oni bezpieczeństwo podróży w kierunku Polski".

Źródło: www.omk.org.pl

Terminal instalacyjny w Świnoujściu z unijnym dofinansowaniem.

Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście S.A. otrzymał 85 procent dofinansowania kosztów całkowitych projektu pn. „Budowa zdolności przeładunkowej portu morskiego w Świnoujściu do obsługi potrzeb morskiej energetyki wiatrowej" z Instrumentu „Łącząc Europę" na lata 2021-2027 (CEF 2). Całkowity koszt projektu to 77,5 mln euro, kwota dofinasowania to 65,9 mln euro.
ZMPSiŚ otrzymał dofinansowanie w ramach konkursu CEF: CEF 2 Transport - Projekty w ramach sieci bazowej - Koperta Spójności CEF-T-2022-CORECOEN-MARP-WORKS: Porty morskie - prace studyjne, roboty budowlane lub mieszane, z priorytetem dotyczącym rozwoju zdolności i obiektów portowych w związku z morskimi farmami wiatrowymi. Decyzja o dofinansowaniu została podjęta przez EUROPEAN CLIMATE, INFRASTRUCTURE AND ENVIRONMENT EXECUTIVE AGENCY (CINEA) dnia 20.06.2023 r.
W ramach projektu zostaną zrealizowane następujące elementy portowej infrastruktury dostępowej:
- pogłębienie kanału wejściowego oraz basenu portowego, wraz z obrotnicą, doprowadzającego do nabrzeży głębokości technicznej 12,5 m,
- budowa dwóch stanowisk statkowych, w jednej linii cumowniczej o łącznej długości około 500 m umożliwiających bezpieczne cumowanie statków maksymalnych typu jack-up (WTIV) i innych (WTTV),
- formowanie nowego obszaru portowego wraz z konstrukcją przyszłego nabrzeża na długości około 290 m umożliwiającego dalszy rozwój terminalu instalacyjnego o kolejne stanowisko dla jednostek instalacyjnych (WTIV)
Ogólnym celem projektu jest stworzenie w Świnoujściu terminalu instalacyjnego dla morskich farm wiatrowych, zdolnego do obsługi największych jednostek instalacyjnych (WTIV) czwartej generacji, charakteryzujących się przede wszystkim zwiększonym udźwigiem urządzeń instalacyjno-przeładunkowych, transportujących kluczowe

komponenty farm wiatrowych, takich jak turbiny, ich wieże oraz fundamenty. Dofinansowany projekt stworzy możliwości dokonywania przeładunków, składowania i montażu sekcji wież wiatrowych (w tym fundamentów) oraz pozostałych elementów turbin wiatrowych, a także przeładunków i składowania innych ładunków ponadgabarytowych, przestrzennych i ciężkich. Istotnym jest również nieograniczony dostęp do portu od strony wody, który w przypadku dofinasowanego projektu daje możliwość transportu wielkoskalowych elementów współczesnych turbin wiatrowych z zachowaniem wymaganych bezpiecznych przestrzeni nawigacyjnych.
Dofinansowany projekt w ramach CEF II umożliwi budowę pierwszej morskiej farmy wiatrowej Baltic Power o zainstalowanej mocy 1140 MW zlokalizowanej na wodach polskiej wyłącznej strefy ekonomicznej. Stanowi on część projektu globalnego mającego na celu stworzenie środków do produkcji „zielonej energii" i połączenie ich z polską siecią energetyczną. Elementami projektu globalnego są:
1. „Budowa potencjału portu morskiego w Świnoujściu dla zabezpieczenia potrzeb morskiej energetyki wiatrowej", który obejmuje budowę i modernizację podstawowej infrastruktury portowej w postaci kanału portowego, basenu i miejsc postojowych dla jednostek pływających z priorytetem dla budowy i instalacji morskich farm wiatrowych (MFW). Podmiotem odpowiedzialnym za realizację inwestycji jest Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście S.A.
2. Projekt pn. „Budowa i wyposażenie terminalu instalacyjnego w Świnoujściu", polegający na budowie infrastruktury nabrzeżowej terminalu do montażu, magazynowania i przeładunku komponentów do budowy i instalacji morskich farm wiatrowych (MFW). Podmiotem odpowiedzialnym za realizację inwestycji jest operator terminalu morskich farm wiatrowych - Orlen Neptun II S.A.
3. Projekt pn. „Budowa farmy wiatrowej Baltic Power", który obejmuje budowę morskich farm wiatrowych (MFW) na obszarze projektu Baltic Power o projektowanej mocy 1140 MW. Podmiotem odpowiedzialnym za realizację inwestycji jest deweloper Baltic Power sp. z o.o. odpowiedzialny za budowę i eksploatację farmy wiatrowej Baltic Power.
Projekt wpisuje się w kontekst transportowy, realizując cele sieci TEN-T, które mają na celu zwiększenie przepustowości, jakości, wydajności i efektywności środowiskowej sieci transportowej, z uwzględnieniem relacji transportowych między transportem morskim a sieciami transportowymi Polski, Europy Środkowej, Południowej i Południowo-Wschodniej. Projekt jest przedmiotem wspólnego zainteresowania Komisji Europejskiej.
Dofinansowany projekt przyczyni się również do realizacji celów wyznaczonych w ramach korytarzy sieci TENT-T Bałtyk - Adriatyk i Morze Północne – Bałtyk oraz planów korytarzy TEN-E, mających na celu synchronizację sieci elektroenergetycznej w regionie Morza Bałtyckiego państw bałtyckich z sieciami europejskimi oraz rozwój produkcji energii morskiej w regionie Morza Bałtyckiego. Stanowić będzie także realizację celów Europejskiego Zielonego Ładu w zakresie redukcji emisji gazów cieplarnianych. Warto dodać, że w ramach ostatniego rozdania unijnych środków z Instrumentu „Łącząc Europę" na lata 2021-2027 (CEF 2), obok ZMPSiŚ SA dofinansowanie otrzymał też ZMP Gdańsk dla projektu pn. „Poprawa infrastruktury Portu Gdańsk wraz z analizą wdrożenia systemu niskoemisyjnego OPS dla zrównoważonego rozwoju sieci TEN-T". Tutaj dotacja wynosi blisko 100 mln euro.

Źródło: gospodarkamorska.pl

PŻB partnerem Muzeum II Wojny Światowej: Chcemy być hubem łączącym instytucje Polski i Szwecji.

Polska Żegluga Bałtycka, operator linii promowych Polferries, podpisała porozumienie o partnerstwie z Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Muzeum liczy, że dzięki świadczeniom reklamowym na promach Polferries w ich progi zawita więcej turystów zza granicy.
Porozumienie w imieniu obu instytucji podpisali podczas krótkiej konferencji na promie Nova Star zacumowanym przy Westerplatte Grzegorz Berendt, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, oraz Andrzej Kałwa, dyrektor pionu rozwoju biznesu w Polskiej Żegludze Bałtyckiej. W krótkim wystąpieniu Grzegorz Berendt podkreślał wagę miejsca, do którego każdego dnia promy Polferries przywożą pasażerów ze Szwecji – Westerplatte. Wspomniał, że partnerstwo z Polferries da wielu turystom ze Skandynawii możliwość poznania

historii tego miejsca i nie tylko. Z kolei dla PŻB umowa z Muzeum II Wojny Światowej wpisuje się w społeczną odpowiedzialność biznesu.
Jak mówił Andrzej Kałwa, Polferries jako jedyny przewoźnik promowy łączący Trójmiasto ze Sztokholmem chciałoby funkcjonować jako hub łączący instytucje kultury z obu regionów.
– W toku naszych działań mamy kontakt – również przez organizację ruchu turystycznego – z instytucjami kulturalnym zarówno w Trójmieście, jak i Sztokholmie. Chcielibyśmy stanowić element łączący te instytucje, chcielibyśmy żeby powstał duży międzynarodowy projekt turystyczny, który połączy Sztokholm z Trójmiastem – mówił dyrektor pionu rozwoju biznesu PŻB. – W dużej mierze już współpracujemy z różnymi instytucjami, chcielibyśmy, żeby to miało szerszy, głębszy i bardziej widoczny wymiar. Jesteśmy ze Szwecją sąsiadami, Bałtyk nas łączy, a nie dzieli. Jako organizator przewozów, ale również organizator ruchu turystycznego, chcemy mieć ofertę, w której również Skandynawom pokażemy Polskę jako miejsce docelowe dla turystyki.
Baza promowa Polferries w Porcie Gdańsk znajduje się przy Nabrzeżu Westerplatte. Sam ten fakt sprawia, że turyści korzystający z usług polskiego przewoźnika promowego mogą być zainteresowani historią naszego kraju.
– Warto zwrócić uwagę, że każdego człowieka, którego tu przywozimy, przywozimy na Westerplatte. Chcemy to podkreślić i być częścią naszej historii w wymiarze biznesowym. Uważam ponadto, że to, co się dzieje na świecie, również wymaga podkreślenia idei antywojennej, przypominania jaką tragedią jest wojna – mówił Andrzej Kałwa dodając, że Polferries od pierwszego dnia wybuchu wojny w Ukrainie angażuje się w działania pomocowe.
Wszyscy goście, którzy zmierzali na podpisanie umowy między Polską Żeglugą Bałtycką a Muzeum II Wojny Światowej mogli już widzieć plakaty muzeum w windach promu Nova Star. Świadczenia reklamowe to ważny pierwszy krok współpracy, ale możliwe, że pójdą za nimi kolejne inicjatywy.
– Każda umowa tego typu jest wstępem do prac nad konkretnymi działaniami związanymi z sytuacjami w obu instytucjach. Prom, na którym się znajdujemy, spędza dobę w porcie gdańskim. Korzystając z promu można na jego pokładzie organizować imprezy towarzyszące związane z działalnością Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 roku – mówi prof. Grzegorz Berendt, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej. Ma on nadzieję, że współpraca z przewoźnikiem pomoże instytucji kultury przyciągnąć więcej gości ze Skandynawii, ale także rozwinąć współpracę ze szwedzkimi muzealnikami. – Zapraszamy do muzeum przedstawicieli muzeów zajmujących się tragedią II wojny światowej, czy szerzej, ogólnie konfliktami zbrojnymi. Odbyły się u nas chociażby dwie edycje Forum Muzeów Pól Bitewnych, byli u nas koledzy muzealnicy z Finlandii, z Norwegii... Mamy nadzieję, że dołączą również Szwedzi, skierujemy do nich nasze zaproszenie, aby dzielić się informacjami o tym, jak najlepiej opowiadać o wojennym doświadczeniu społeczeństw polskiego, szwedzkiego i innych – mówi dyrektor Muzeum II Wojny Światowej.
Do zawitania w progi Muzeum klientów korzystających z usług Polferries może zachęcić uruchomiona promocja.
– Istotnym elementem z punktu widzenia naszych pasażerów może być to, że po podróży z nami – jeśli zachowają kartę pokładową – przez miesiąc od odbycia rejsu będą mogli skorzystać z zakupu biletu normalnego do muzeum w cenie ulgowego. To ukłon, który ma przyczynić się do popularyzacji historii Polski i oczywiście Muzeum II Wojny Światowej – opisuje Michał Arciszewski, rzecznik prasowy PŻB. Dodaje, że dla przewoźnika porozumienie z Muzeum ma przede wszystkim aspekt społeczny: – Zależy nam na tym, aby upowszechniać polską historię, to co wydarzyło się w 1939 roku w pobliżu miejsca, w którym się znajdujemy.

Źródło: gospodarkamorska.pl

Skutki wysadzenia zapory na Dnieprze.

W obwodzie odeskim na południu Ukrainy zarejestrowano cztery przypadki zatrucia po spożyciu ryby – powiadomił w niedzielę portal Ukrainska Prawda, powołując się na służby medyczne i podkreślając, że są to skutki wysadzenia przez rosyjskie wojska zapory na Dnieprze w Nowej Kachowce.
Pacjentki trafiły do szpitala – poinformowało Centrum Medycyny Ratunkowej i Medycyny Katastrof w regionie odeskim. Stan zdrowia kobiet jest oceniany jako średnio ciężki.
U chorych zdiagnozowano m.in. zapalenie żołądka i jelit oraz zatrucia pokarmowe. Jedna z poszkodowanych kobiet jest w ciąży.

W komunikacie centrum przypomniało o zakazie kąpieli i połowu ryb, obowiązującym w regionie dotkniętym powodzią po wysadzeniu zapory na Dnieprze. Władze poinstruowały również mieszkańców, by nie spożywali ryb i owoców morza niewiadomego pochodzenia.
Podobne zakazy obowiązują w obwodach mikołajowskim i dniepropietrowskim.
Wojska rosyjskie wysadziły zaporę na Dnieprze w Nowej Kachowce, która tworzy rozciągający się na 240 km Zbiornik Kachowski - powiadomiły 6 czerwca władze Ukrainy. Zlokalizowana na zaporze hydroelektrownia została zniszczona. Woda zalała kilkadziesiąt miejscowości, powodując katastrofę humanitarną i ekologiczną. Sztuczny Zbiornik Kachowski, kluczowy dla regulacji i zaopatrzenia regionu w wodę, niemal całkiem wysechł.

W ocenie dowództwa wojskowego w Kijowie Rosjanie wysadzili tamę, próbując w ten sposób powstrzymać ukraińską kontrofensywę w obwodzie chersońskim. (PAP)

Źródło: PAP

„The Sunday Times" przypomina o 66 Polakach imigrantach na pokładzie Empire Wundrush.

Celebrując 75. rocznicę przybycia do Wielkiej Brytanii pierwszych imigrantów z Karaibów, warto pamiętać, że na pokładzie statku Empire Windrush znajdowało się także 66 Polaków i ich losy też zasługują na wspomnienie - pisze w niedzielę "The Sunday Times".
"W czwartek minęła 75. rocznica przybycia statku Empire Windrush do doków Tilbury 22 czerwca 1948 roku. Było to oczywiście doniosłe lądowanie. Zwabieni do tych brzegów obietnicami, które zostały złamane, przybysze z Karaibów z *pokolenia Windrush* mieli wszelkie powody, by czuć się zdradzeni. Słusznie wiele o nich słyszeliśmy w mijającym tygodniu. Odsłonięto pomniki, pokazano filmy dokumentalne. Ale to, czego prawdopodobnie nie wiecie, to fakt, że na pokładzie znajdowało się również 66 polskich podróżników" - pisze Waldemar Januszczak, mający polskie korzenie główny recenzent sztuki "The Sunday Times".
Wyjaśnia, że burzliwe losy tej grupy, składającej się głównie z kobiet i dzieci, mają swoje źródło w niemiecko-sowieckim pakcie z 1939 roku, na mocy którego Stalin dołączył do hitlerowskiej inwazji na Polskę, a jednym z efektów tego była deportacja około 1,5 mln Polaków w głąb Związku Sowieckiego. Ich sytuacja zmieniła się po niemieckiej napaści na Związek Sowiecki i ci, którzy do tego czasu przeżyli, mogli się ewakuować z nowo utworzoną armią generała Władysława Andersa, najpierw do Iranu, a później w dalsze miejsca.
"W 1943 roku około 1400 z nich zostało wysłanych do Meksyku, gdzie rząd zaoferował im zakwaterowanie w maleńkiej wiosce Colonia Santa Rosa, niedaleko Leon. Kiedy w końcu dotarli na miejsce, po kolejnej niekończącej się podróży pociągiem, miejscowi powitali ich orkiestrą grającą polski hymn narodowy. Niektórzy z Meksykanów nauczyli się polskiego" - opisuje.
Po zakończeniu wojny rząd brytyjski przyjął ustawę o przesiedleniu Polaków, zobowiązując się do wsparcia tych, którzy pomogli Wielkiej Brytanii w wojnie, a po miesiącach zmagań z biurokracją, ostatecznie 66 Polaków z Santa Rosa zostało zabranych przez Empire Windrush i dotarło do Tilbury.
"Dlaczego więc nigdy o nich nie słyszymy? Ponieważ ich niewielka historia nie może się równać z ogromnymi globalnymi konsekwencjami niewolnictwa i imperium. Ponieważ nigdy nie mieli do czynienia z przytłaczającym rasizmem. (...) 66 Polaków z Empire Windrush nie oczekiwałoby pomników ani filmów dokumentalnych. Jednak ich historie są inspirujące i nigdy nie powinny zostać zapomniane" - podkreśla Januszczak.
Na pokładzie statku Empire Windrush wśród 1027 pasażerów było 802 wywodzących się z Karaibów. Choć nie była to pierwsza grupa imigrantów z Karaibów, która przypłynęła do potrzebującej wówczas rąk do pracy Wielkiej Brytanii, była najliczniejszą do tego czasu i stąd całą pierwszą falę karaibskich imigrantów nazwano "pokoleniem Windrush".

Źródło: PAP

Ceny ropy niższe o jedną trzecią , niż przed rokiem.

Pod koniec 2022 roku Chiny ogłosiły koniec trzyletniego reżimu lockdownów prowadzonego w myśl polityki „zero covid", a globalne rynki liczyły na szybkie odbicie gospodarki Państwa Środka. Tak się jednak nie stało. Jednym ze skutków słabego odbicia w drugiej co do wielkości gospodarce świata są niskie ceny surowców, zwłaszcza ropy naftowej. Notowaniom nie przyszło w sukurs nawet cięcie produkcji przez OPEC+ i dodatkowo przez Arabię Saudyjską.

− Głównym powodem spadku cen ropy i paliw gotowych pozostaje dzisiaj sytuacja popytowo-podażowa, głównie gospodarka chińska, która jest dużym konsumentem, a na razie ma problem z powrotem na dynamiczną ścieżkę wzrostu – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Urszula Cieślak, analityczka rynku paliw, BM Reflex.− Popyt na ropę i paliwa gotowe nie rośnie w tempie, jakiego jeszcze po zdjęciu lockdownu wszyscy oczekiwali, dlatego mimo ograniczonej podaży rynek wydaje się być zbilansowany. Mimo że ostatnia decyzja OPEC+ o ograniczeniu dostaw ropy na rynki światowe została wprowadzona, to jednak reakcja rynków jest bardzo umiarkowana.

Ceny ropy naftowej są obecnie o jedną trzecią niższe niż rok temu. Za baryłkę teksańskiej WTI trzeba obecnie płacić około 70 dol., podczas gdy w drugiej połowie czerwca 2022 roku cena przekraczała 110 dol. Jedną z przyczyn tej przeceny jest zawód, jakiego rynki doznały w kwestii ożywienia w Chinach. Ta druga co do wielkości gospodarka świata miała ruszyć z kopyta po odstąpieniu chińskich władz od prowadzonej przez trzy lata polityki „zero covid", która wiązała się z lockdownami wielkich aglomeracji. Ożywienie jednak okazało się rachityczne.

− Ograniczenia podaży możemy się spodziewać w długim okresie, a więc dzisiaj nie widzimy pozytywnych skutków tej decyzji i ceny ropy naftowej w miarę się ustabilizowały. I to daje nam dobrą prognozę na przyszłość, ponieważ ceny ropy powinny pozostawać stabilne. Bez ożywienia gospodarczego, bez wyraźnego wzrostu popytu na ropę, paliwa w przyszłych miesiącach roku obawy o to, że ceny ropy, a w związku z tym ceny paliw, będą gwałtownie rosły, są ograniczone. Tak że ta perspektywa jest dobra, chociaż musimy pamiętać, że zawsze będą zdarzały się czynniki, które czasowo będą doprowadzały do zwyżek cen, ale one mogą mieć charakter krótkoterminowy − zwraca uwagę ekspertka.

Z udostępnionych przez chińskie władze danych wynika, że w 2022 roku gospodarka Państwa Środka wzrosła o 3 proc. Jest to bardzo niewielki wzrost w porównaniu np. z rokiem 2007, gdy PKB Chin zwiększył się o 15 proc. Ponieważ jest to druga po amerykańskiej gospodarka świata, popyt z Chin ma wpływ na zapotrzebowanie globalnych producentów na surowce. Po tym, gdy w grudniu 2022 roku Pekin zaniechał polityki „zero covid" polegającej na ścisłych lockdownach w miejskich aglomeracjach dotkniętych covidem, inwestorzy liczyli na szybkie odbicie chińskiej gospodarki i globalny wzrost zapotrzebowania na miedź i ropę naftową. Tak się jednak nie stało. W dodatku kraje OPEC zdecydowały o utrzymaniu cięcia wydobycia, a dodatkowo Arabia Saudyjska zapowiedziała własne ograniczenie produkcji.

− Sytuacja wygląda tak, że w przypadku spadających cen ropy naftowej organizacja OPEC+, a więc głównie eksporterzy kartelu OPEC, który przed wybuchem wojny w Ukrainie został rozszerzony o chociażby Rosję, reagują na bieżąco, stąd też ta ostatnia decyzja OPEC+, a w zasadzie Arabii Saudyjskiej o dobrowolnym ograniczeniu produkcji ropy naftowej, ma zadanie stabilizujące. Nikomu nie zależy po stronie producentów, aby ceny ropy naftowej spadały poniżej obecnych poziomów – wyjaśnia Urszula Cieślak.

Międzynarodowa Agencja Energii (MAE) przewiduje, że w ciągu najbliższych pięciu lat popyt na ropę ma rosnąć o ok. 400 tys. baryłek dziennie, by w 2028 r. dojść do poziomu 105,7 mln baryłek dziennie, po czym będzie się stale zmniejszać. Dotychczas wzrost zapotrzebowania na ropę rósł proporcjonalnie do wzrostu gospodarczego, teraz zielona transformacja i uniezależnianie się od surowców kopalnych zmienią tę zależność. W 2050 roku, czyli w momencie, w którym świat powinien osiągnąć neutralność klimatyczną zgodnie z założeniami porozumienia paryskiego, popyt na ropę ma wynosić już tylko 24 mln baryłek dziennie.

− Nigdy nie było stuprocentowej jednomyślności co do wszystkich członków OPEC+, natomiast warto podkreślić, że zawsze jakiś kompromis i konsensus został osiągany. Ta ostatnia decyzja pokazuje, że mimo braku jednomyślności poszczególni członkowie mogą się zgodzić na dobrowolne cięcia wydobycia ropy naftowej – tłumaczy analityczka BM Reflex. − I tak też mieliśmy w ostatnim przypadku, kiedy tylko Arabia Saudyjska zdecydowała się na ograniczenie podaży o milion baryłek dziennie, i to też czasowo. Zatem wszystko wskazuje

na to, że sytuacja będzie śledzona na bieżąco i decyzje po stronie podażowej będą w dużym stopniu uzależnione od tego, jak będzie wyglądała sytuacja po stronie popytu na ropę.

Źródło: gospodarka morska.pl

Rynek magazynów energii rośnie coraz szybciej. Idzie za tym spadek kosztów i rozwój technologii.

W Polsce sektor przemysłowych i wielkoskalowych, bateryjnych magazynów energii dopiero raczkuje. Coraz dynamiczniej rozwija się za to segment komercyjnych, przydomowych magazynów energii, będących uzupełnieniem prosumenckich instalacji fotowoltaicznych. Zwłaszcza że w ciągu ostatnich lat ich ceny sukcesywnie spadają, a efektywność rośnie. – Mamy już w Polsce kilka dużych przedsiębiorstw, które opanowały technologię magazynowania energii, rozumieją ją, wiedzą, jak ją stosować, i potrafią się z nią obchodzić. Dlatego uważam, że możemy osiągnąć niezależność od zagranicznych dostawców, budując silne podmioty na krajowym rynku – mówi Rafał Kajka, prezes zarządu 4en.
– Zapotrzebowanie na magazyny energii zawsze rośnie wraz z udziałem energii odnawialnej w miksie energetycznym. Jest to spowodowane tym, że OZE są stochastycznymi źródłami, które cechują się wysoką sezonowością, zarówno dobową, jak i roczną. To z kolei powoduje pewne niedostatki lub nadmiar energii w sieci energetycznej. Magazyny energii elektrycznej mogą pomóc ustabilizować sieć i na całym świecie dobrze sprawdzają się w tej roli. Natomiast Polska dopiero raczkuje z większymi projektami dotyczącymi magazynowania energii, ale wierzymy, że w następnych dwóch–trzech latach one szerzej zaistnieją na rynku energii – mówi agencji Newseria Biznes Rafał Kajka.
Magazynowanie energii jest warunkiem powodzenia transformacji energetycznej opartej na OZE, ponieważ stabilizuje sieć, w której przybywa coraz więcej zmiennych, zależnych od pogody źródeł odnawialnych. Dlatego też rozwój tej branży jest jednym z najważniejszych założeń unijnej reformy rynku energetycznego, którą w połowie marca br. przedstawiła Komisja Europejska (Electricity Market Design).
W Polsce od kilku lat również widać w tym segmencie ożywienie. Ambitne plany dotyczące wielkoskalowych magazynów energii – zarówno bateryjnych, litowo-jonowych, jak i nowych elektrowni szczytowo-pompowych – mają państwowe spółki energetyczne, w tym m.in. Tauron, Energa i PGE. Według ubiegłorocznego raportu AGH i Polskiego Stowarzyszenia Magazynowania Energii („Wpływ rozbudowy infrastruktury magazynów energii na rozwój gospodarczy w Polsce – prognoza do 2040 roku") rozwój tego rynku może przynieść wymierne korzyści całej gospodarce, w optymalnym scenariuszu przyczyniając się m.in. do stworzenia 26 tys. trwałych miejsc pracy i 69 mld zł wzrostu produkcji krajowej.
W polskim systemie elektroenergetycznym potrzebne są też jednak komercyjne, przydomowe magazyny energii, będące uzupełnieniem prosumenckich instalacji fotowoltaicznych. Tych, według danych ARE, jest już w Polsce ponad 1,24 mln, co oznacza, że rynek magazynowania energii ma przed sobą w kolejnych latach ogromny potencjał rozwoju. Zwłaszcza że na magazyn energii można obecnie pozyskać dotację do 16 tys. zł (maksymalnie 50 proc. kosztów kwalifikowanych) w ramach popularnego rządowego programu Mój Prąd, a ich ceny od lat sukcesywnie spadają.
– Ceny magazynów energii spadają od wielu lat, w przypadku ogniw litowo-jonowych została już przekroczona symboliczna granica 100 dol. za kilowatogodzinę. Dzięki temu ekonomia zaczyna współgrać z kosztami wytworzenia, magazyny energii na wolnym rynku zaczynają mieć sens ekonomiczny – mówi prezes 4en. – Na ceny tych magazynów wpływa też popyt i podaż. Im więcej klientów o nie pyta, szuka i instaluje, tym większy impuls ma biznes do pracy nad rozwojem technologii, do optymalizacji cen magazynów energii, do poszukiwania tańszych i efektywniejszych rozwiązań.
Ekspert wskazuje, że stacjonarne magazyny energii rozwijają się na rynku już od około 15 lat, a zmiany postępują przede wszystkim w kierunku optymalizacji ekonomicznej, podnoszenia ich funkcjonalności oraz dostosowania ich do potrzeb klientów i rynku energetycznego.

– Tym, co obserwujemy na przestrzeni tych kilkunastu lat, jest przede wszystkim znaczne obniżenie kosztów jednostkowych kilowatogodziny energii elektrycznej, którą można zmagazynować w magazynach energii – mówi Rafał Kajka. – Widzimy też, że na rynku stabilnie działają i nadal rozwijają się magazyny chemiczne, które są już dojrzałą technologią, stosowaną na skalę przemysłową i jak na razie chyba jedyną alternatywą dla elektrowni szczytowo-pompowych, które są znane na rynku od dekad. Natomiast pojawiają się też nowe technologie, typu magazyny grawitacyjne, magazyny chemiczne na elektrolicie stałym, magazyny kinematyczne czy wodorowe. Jednak to są rozwiązania, którym potrzeba jeszcze wielu lat, żeby osiągnąć etap dojrzałości rynkowej i możliwości zastosowania na skalę przemysłową.
Przydomowe magazyny energii maksymalizują jej autokonsumpcję – umożliwiają gromadzenie energii wyprodukowanej w szczycie pracy instalacji fotowoltaicznej, kiedy świeci słońce, a następnie wykorzystywanie jej w okresie zmniejszonej produkcji. Dają też gwarancję, że instalacja PV nie zostanie wyłączona w okresie największej efektywności. Dlatego stopniowo zyskują coraz większe zainteresowanie inwestorów indywidualnych, do czego – oprócz dotacji w programie Mój Prąd – przyczyniają się też m.in. rosnące ceny energii elektrycznej i wejście w życie nowego systemu rozliczeń prosumentów, tzw. net-billingu.
Według danych Polskiej Izby Magazynowania Energii, przytaczanych przez porównywarkę Enerad.pl, na koniec 2022 roku w Polsce funkcjonowało około 7 tys. przydomowych magazynów energii o łącznej mocy 27,5 MW i pojemności 55 MWh. Około 2 tys. takich urządzeń zostało zainstalowanych od 2021 roku, czyli od momentu wprowadzenia rządowych dotacji na ich zakup. Według badania przeprowadzonego przez Enerad.pl ponad 58 proc. użytkowników serwisu planowało w 2022 roku inwestycję w magazyn energii o pojemności mieszczącej się w przedziale od 2 kWh do 10 kWh.
– W Polsce mamy już kilka dużych przedsiębiorstw, które opanowały technologię magazynowania energii, rozumieją ją, wiedzą, jak ją stosować, i potrafią się z nią obchodzić. Dlatego uważam, że możemy osiągnąć niezależność od zagranicznych dostawców, budując silne podmioty na krajowym rynku. Mamy taki potencjał, doświadczenie, a także dostęp do surowców i komponentów – wylicza ekspert.

Źródło: gospodarka morska.pl

Wojskowa sztuczna inteligencja US zagrożeniem dla obywateli , o którym się nie mówi.

Cienka jest granica między pilnowaniem porządku w kraju, a inwigilacją. Zwłaszcza wtedy, kiedy u władzy znajdują się politycy o niespecjalnie czystych intencjach, których każdy proces doprowadza do szału. Dlatego właśnie wojskowa sztuczna inteligencja stanowi zagrożenie dla obywateli.
W Chinach inwigilacja jest na porządku dziennym, ale w USA może być podobnie i wojskowa sztuczna inteligencja może grać w tym rolę
Sztuczna inteligencja (SI) stała się integralną częścią naszego życia, napędzając postęp technologiczny i oferując przystępne rozwiązania wielu codziennych wyzwań. Ostatnie doniesienia wzbudziły jednak obawy dotyczące potencjalnego niewłaściwego wykorzystania technologii sztucznej inteligencji klasy wojskowej, sugerując, że może ona służyć do inwigilacji amerykańskich cywilów. Trudno się temu dziwić, bo choć dla niektórych SI może mieć ledwie kilka miesięcy, organizacje wojskowe znają ją doskonale od dawna, bo tak naprawdę przodują w dziedzinie innowacji technologicznych.
Od dronów po zaawansowane systemy nadzoru – wojskowe organizacje nieustannie poszukują najnowocześniejszych narzędzi zwiększających ich możliwości, a sztuczna inteligencja, ze swoją zdolnością do przetwarzania ogromnych ilości danych i identyfikowania wzorców, jest w tym wręcz zbawienna. Nie musieliśmy więc długo czekać na pierwsze przesłanki co do tego, że systemy sztucznej inteligencji klasy wojskowej, pierwotnie opracowane do celów obrony narodowej, mogą być wykorzystywane do inwigilacji amerykańskich cywilów. Rzekome wykorzystanie zaawansowanych technologii rozpoznawania twarzy i analizy danych w połączeniu z rozległymi bazami danych, budzi obawy o potencjalne naruszenie prywatności i niweczenie swobód obywatelskich.

Właśnie dowiedzieliśmy się, w jaki sposób sztuczna inteligencja klasy wojskowej może teraz szpiegować amerykańskich cywilów. Najnowszy raport wskazuje na pojawienie się w ciągu ostatnich kilku lat kilkudziesięciu firm, które sprzedają pracodawcom swoje narzędzia, które były często pierwotnie opracowywane przez wykonawców z sektora obronnego do celów wywiadowczych. Systemy te wykorzystują zaawansowaną analizę danych do identyfikacji "organizacji pracowniczych, wewnętrznych przecieków i osoby krytykujące firmę", choć związana z nimi technologia miała być wykorzystywana wyłącznie przeciwko wrogom USA, a nie obywatelom.
Innymi więc słowy, te narzędzia, które kiedyś zostały opracowane wyłącznie w celu identyfikacji terrorystów, mogą być teraz sprzedawane wszystkim pracodawcom. Ci z kolei mogą wykorzystywać je do np. przedwczesnego zwalniania osób, które stoją na czele poruszeń dążących do założenia związków zawodowych. Przynajmniej teoretycznie, bo skuteczność tych narzędzi nie została jeszcze całkowicie potwierdzona, ale z drugiej strony, firmy wykorzystujące te systemy, mogą i tak w pełni im wierzyć, a to może doprowadzać do nieuzasadnionych zwolnień.
Aktualnie jednak trudno wskazać jednoznacznego winnego, bo sprzedające narzędzia firmy kryją się za barierą tego, że "każdy Amerykanin jest chroniony przez federalne, stanowe i lokalne prawo do pracy w bezpiecznych warunkach", więc jedyne, co może pomóc rynkowi pracy nie tylko w USA, jest zobowiązanie firm do ujawniania prawdy na temat wykorzystania SI w swoich placówkach. Do tego brakuje jednak aktualnie przepisów, co jest zresztą jednoznacznym potwierdzeniem tego, że prawo nigdy nie nadąża za technologią, a kiedy próbuje, to zwykle niepotrzebnie ją ogranicza.

Źródło: Focus

Co dalej z Fernando Santosem.

Fernando Santos ma za sobą cztery spotkania w roli selekcjonera reprezentacji Polski, a już głośno jest o jego dalszej pracy z biało-czerwoną kadrą. Według SportoweFakty WP, notowania Santosa w Polsce nie są zbyt wysokie i wykrusza się grono zwolenników jego zatrudnienia.
Nie milkną echa po jednej z największych kompromitacji w historii polskiej piłki. Porażka Polaków w Mołdawii wciąż jest tematem numerem jeden w polskim środowisku piłkarskim. Na świeczniku jest przede wszystkim Fernando Santos. Selekcjoner nie jest w pełni odpowiedzialny za katastrofalną porażkę, niemniej zbierają się nad nim czarne chmury.
Według Piotra Koźmińskiego z redakcji SportoweFakty WP, notowania Santosa zaczynają topnieć. Jak podaje, niektóre osoby z PZPN są zwolennikami zwolnienia Santosa, inni z kolei liczą na jego samowolną rezygnację, co wiązałoby się z brakiem wypłaty odszkodowania.
Tematu zwolnienia Portugalczyka oczywiście nie ma, tym bardziej o jego rezygnacji. Szkoleniowiec wydaje się gotowy do podjęcia wyzwania wygrzebania drużyny ze sportowego i mentalnego dna. Wczoraj doświadczony trener spotkał się z Cezarym Kuleszą by omówić ostatnie wydarzenia i przedstawić prezesowi plan działania na kolejne miesiące. Jeszcze przed spotkaniem pojawiały się głosy, że na pewno po jego zakończeniu Santos nie zostanie w żaden sposób zwolniony. Nie zmienia to jednak faktu, ze Santos musi zdecydowanie poprawić swoją sytuację.
Pomijając blamaż z Mołdawią, drużyna pod jego wodzą gra słabo i co gorsza, nie dowozi korzystnych wyników. Sytuacji nie naprawia także wygrana z reprezentacją Niemiec, choć wówczas górą na boisku byli nasi zachodni sąsiedzi.
Koźmiński dodał też, że między Santosem a zawodnikami nie ma szczególnej chemii i trudno mówić o kolektywie w zespole. W szatni po meczu z Mołdawią i w trakcie powrotu do Warszawy panowała okrutna cisza, co tylko pokazuje, jak bardzo kadra jest rozsypana.
Przed Santosem wrześniowe mecze eliminacyjne. Zagramy z Wyspami Owczymi (u siebie) i z Albanią (na wyjeździe). Portugalczyk może być rozliczony z każdej wpadki. Marginesu błędu już nie ma i szkoleniowca mogą uratować tylko i wyłącznie komplet zdobytych punktów.

Źródło: Piłka Nożna.pl

Jesteś marynarzem pracującym na kontraktach u zagranicznych armatorów?
Zapraszamy do OMK / ITF.

Przynależność do Związku zawodowego wielu z nas uważa za zbyteczną i niepotrzebną będąc w dużym błędzie. Przedstawiamy tutaj kilka powodów, wymiernych korzyści, dla których warto należeć do Organizacji Marynarzy Kontraktowych.
Przynależność do OMK można traktować jako Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków i zdarzeń podczas pracy na morzu. Istotna jest także ochrona praw marynarzy. Życie stwarza różne niespodzianki i nawet najlepszym z nas, pracującym dla najlepszych armatorów może się wiązać z przykrymi sytuacjami.
ETF wykorzystuje każdą szansę jak i kreuje nowe w celu zabezpieczenia miejsc i warunków pracy europejskich marynarzy, utrzymania poziomu szkoleń i morskiego know-how. Wypełniając deklarację do OMK wstępujesz także do ETF i tym samym wspierasz działania na rzecz lepszych miejsc pracy dla marynarzy z UE.
Nasze cele:

- Polscy marynarze powinni mieć równoważne warunki zatrudnienia jaki ich koledzy w innych krajach UE.
- Zakończenia dyskryminacji płacowej i socjalnej oraz segregacji marynarzy ze względu na kraj pochodzenia.
- Każdy marynarz zatrudniony na statku pod banderą UE powinien korzystać z ubezpieczenia społecznego przewidzianego w prawie wspólnotowym.
- Dbanie o wizerunek marynarza w Polsce jak i na świecie poprzez rzetelne informowanie o trudach jego pracy.
- Stworzenie, wdrożenie i egzekwowanie w Polsce przepisów umożliwiających i gwarantujących godziwe warunki pracy marynarzom na statkach polskiej bandery.
- Powszechne stosowania systemu zatrudnienia na czas nieokreślony (zatrudnienie na stałe).
- Zagwarantowanie miejsc pracy dla marynarzy wspólnotowych na statkach uprawiających żeglugę na wodach europejskich oraz międzynarodowych, z należących do armatorów z UE.
- Ustawiczne staranie o obejmowanie marynarzy takimi samymi warunkami i zasadami zabezpieczeń społecznych z jakich korzystają pracownicy lądowi.
- Aktywnego udziału w budowaniu i utrzymywaniu światowej sieci ośrodków dla marynarzy, na miarę potrzeb XXI wieku.

W ramach przynależności do OMK zostaniesz natychmiast objęty ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków w PZU 24 h podczas pracy na statku i wypoczynku w domu, również w strefie działań pirackich. Koszt ubezpieczenia ponosi OMK.
Ponadto:
• Oferujemy po 12-miesięcznej przynależności pomoc w podniesieniu Twoich kwalifikacji, refundujemy kosztu kursów i szkoleń wynikających z Konwencji STCW ukończonych w ośrodkach szkoleniowych w Polsce
• Możesz w razie poważnej sytuacji kryzysowej na statku, w każdej chwili skontaktować się z nami pod awaryjnym numerem telefonu, czynnym 24 h / 24 h.
• Odwiedź na naszej stronie internetowej strefę Marynarze mają taniej – są miejsca gdzie dostaniesz zniżki na podstawie naszej legitymacji OMK/ITF – przejazdy na lotniska, kursy, szkolenia itp.
• Zawsze gdy masz wątpliwości dotyczące zatrudnienia możesz zwrócić się do nas z zapytaniem o sprawdzenie kontraktu, warunków zatrudnienia, prośbą o poradę.
• Możesz skorzystać z bezpłatnej porady podatkowej udzielanej przez prawnika z wyspecjalizowanej Kancelarii Podatkowej z którą współpracujemy (bezpłatna porada / opinia / sporządzenie rozliczenia rocznego.
• Możesz skorzystać z bezpłatnej porady współpracującej z nami Kancelarii Prawnej w zakresie prawa cywilnego, rodzinnego, karnego.
• Możesz liczyć na poprowadzenie roszczenia, w razie kłopotów z armatorem (opóźnienie lub brak wypłaty wynagrodzenia, wypadek na statku, inne)

Wypełnij deklarację na naszej stronie internetowej: https://www.omk.org.pl/przylacz_sie

Może polubisz nas na FB ?
https://www.facebook.com/Organizacja-Marynarzy-Kontraktowych-NSZZ-Solidarno%C5%9B%C4%87-117864694936213/

Wydarzyło się 26 czerwca - kalendarium.

26 czerwca jest 177 dniem w kalendarzu gregoriańskim. Do końca roku pozostaje 188 dni.
Dzisiaj obchodzimy Międzynarodowy Dzień Zapobiegania Narkomanii oraz Międzynarodowy Dzień Pomocy Ofiarom Tortur.
Dzisiaj imieniny świętują:
Dawid, Edburga, Jan, Jeremi, Jeremiasz, Maksanty, Maksencjusz, Mirogod, Paweł, Pelagia, Pelagiusz, Salwia, S alwiusz, Wigiliusz i Zdziwoj.
OMK życzy solenizantom wszystkiego najlepszego ☺
Wydarzyło się sporo rzeczy na przełomie lat, między innymi:
1295 – Przemysł II został koronowany w Gnieźnie na króla Polski. Od tego dnia orzeł biały jest symbolem Polski.
1424 – Przez teren Polski przechodził pas całkowitego zaćmienia Słońca.
1579 – Król Stefan Batory wypowiedział wojnę Rosji.
1656 – Potop szwedzki: w Malborku zawarto traktat pomiędzy elektorem Brandenburgii Fryderykiem Wilhelmem I a królem Szwecji Karolem X Gustawem, na mocy którego elektor, w zamian za pomoc militarną, miał otrzymać 4 województwa, które połączyłyby Prusy Książęce z Branbenburgią.
1794 – Insurekcja kościuszkowska: porażka powstańców w bitwie pod Sołami.
1833 – W Królestwie Polskim wprowadzono stan wojenny (zniesiony w 1856).
1906 – W Warszawie założono Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości (TOnZP).
1929 – Były minister skarbu Gabriel Czechowicz stanął przed Trybunałem Stanu w związku z nieprawidłowym wykorzystaniem nadwyżek budżetowych skarbu państwa.
1941:

- Masakry więzienne NKWD: rozpoczęła się likwidacja więźniów przetrzymywanych w więzieniu w Brzeżanach w dawnym województwie tarnopolskim i w Dobromilu w dawnym województwie lwowskim, których zamordowano zarówno na terenie dobromilskiego aresztu, jak i kopalni soli w Salinie.
- Żołnierze Wehrmachtu spacyfikowali wieś Słochy Annopolskie na Podlasiu, mordując co najmniej 58 osób.

1944 – Powstanie zamojskie: klęska polskich oddziałów partyzanckich w bitwie pod Osuchami.
1960 – Udostępniono do zwiedzania okręt-muzeum ORP „Burza" przy skwerze Tadeusza Kościuszki w Gdyni.
1971 – O godz. 19:50 piorun uderzył w magazyn ropy naftowej rafinerii w Czechowicach-Dziedzicach. Po godz 1:00 nastąpił wyrzut płonącej ropy, w wyniku którego zginęło 37 strażaków i osób biorących udział w akcji. Pożar ugaszono po ponad 70 godzinach.
1972:

- FSO rozpoczęła produkcję modelu Syrena 105.
- Papież Paweł VI ustanowił nowe diecezje i metropolie na Ziemiach Odzyskanych.

1974 – Sejm PRL uchwalił Kodeks pracy.
1991 – W Mławie rozpoczęły się zamieszki antyromskie.
2014 – Otwarto polsko-ukraińskie drogowe przejście graniczne Dołhobyczów-Uhrynów.

Kursy walut (kursy średnie NBP)

Kursy kupna i sprzedaży walut obcych – tabela C

bieżące kursy kupna i sprzedaży walut obcych za złote określonych w § 5 uchwały Nr 51/2002 Zarządu Narodowego Banku Polskiego z dnia 23 września 2002 r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych (Dz. Urz. NBP z 2023 r. poz. 1).

Nazwa waluty	Kod waluty	Kurs kupna	Kurs sprzedaży
dolar amerykański	1 USD	4,0336	4,1150
dolar australijski	1 AUD	2,6893	2,7437
dolar kanadyjski	1 CAD	3,0536	3,1152
euro	1 EUR	4,3900	4,4786
forint (Węgry)	100 HUF	1,1861	1,2101
frank szwajcarski	1 CHF	4,4940	4,5848
funt szterling	1 GBP	5,1260	5,2296
jen (Japonia)	100 JPY	2,8153	2,8721
korona czeska	1 CZK	0,1856	0,1894
korona duńska	1 DKK	0,5895	0,6015
korona norweska	1 NOK	0,3715	0,3791
korona szwedzka	1 SEK	0,3756	0,3832
SDR (MFW)	1 XDR	5,3585	5,4667

https://nbp.pl/statystyka-i-sprawozdawczosc/kursy/tabela-c/

Skojarzone: NG.F +5.24% USDPLN -0.09% CB.F -0.03% EURHUF -0.19% DY.F -0.39%

<< CRUDE OIL WTI (Commodities Futures: CL.F) | Ticker Rank: 14 (+1) | ★ 9442

Kurs	Data
68.91 $/bbl	2023-06-26 10:32:52
Zmiana -0.25 (-0.36%)	Max/min 70.06 68.70
Zmiana 52t -40.66 (-37.11%)	Max/min 52t 114.05 63.57
Otwarcie 69.67	Poprz. kurs 69.16
Bid	Ask
Wolumen	Obrót
LOP	Transakcje

Stopy zwrotu: 5 dni: -3.66%, YTD: -14.14%

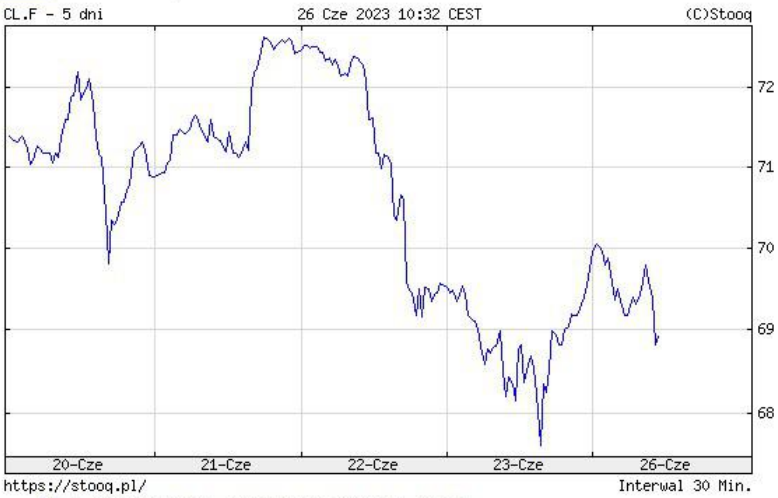

Zmiany serii (▲): 2023-06-19 [sie 2023], 2023-05-22 [lip 2023], ...

Zakres: 1d | 3d | **5d** | 10d | 1m | 3m | 5m | 1r | 2l | 3l | 5l | 10l | 20l | 30l | 50l | 100l | Max (od 1946)

https://stooq.pl/q/?s=cl.f

https://nasdaqbaltic.com

Notowania surowców

Data ostatniej aktualizacji: 2023-06-26 10:31

Walor	Jednostka	Kurs	Zmiana	Zmiana procentowa	Max 1R	Min 1R	Czas
ROPA	USD/baryłka	73,80	-0,52	-0,70%	113,0100	71,9700	26.06 10:30
ZŁOTO	USD/uncja	1 942,26	11,15	0,58%	2 056,3000	1 629,3000	26.06 10:30
MIEDŹ	USD/tona	8 416,00	-3,00	-0,04%	9 368,0000	7 128,0000	26.06 10:30
SREBRO	USD/uncja	22,98	0,41	1,83%	26,3400	17,6600	26.06 10:30
PALLAD	USD/uncja	1 293,03	3,75	0,29%	2 331,5000	1 280,5000	26.06 10:30
PLATYNA	USD/uncja	937,26	16,80	1,83%	1 141,0000	806,4500	26.06 10:30
NIKIEL	USD/tona	21 188,60	-212,00	-0,99%	31 335,5000	19 212,0000	26.06 10:29
ALUMINIUM	USD/tona	2 168,60	-8,50	-0,39%	2 662,0000	2 112,0000	26.06 10:29
		0,00	0,00	%			
CYNK	USD/tona	2 344,60	-19,50	-0,82%	3 676,0000	2 251,0000	26.06 10:29
ROPA WTI	USD/baryłka	68,86	-0,67	-0,96%	111,8800	66,3400	26.06 10:30
MIEDŹ COMEX	USD/funt	3,82	0,01	0,26%	4,2800	3,2300	26.06 10:31
BAWEŁNA	USc/funt	78,64	-0,06	-0,08%	117,8700	72,0800	26.06 10:30
BENZYNA	USD/gallon	2,43	-0,11	-4,33%	3,8800	2,0500	26.06 10:29
CANOLA	CAD/tona	706,10	-10,30	-1,48%	898,9000	649,5000	23.06 20:19
CUKIER	USc/funt	24,41	0,03	0,12%	27,1000	17,4000	26.06 10:31
DIESEL	USD/tona	701,26	-0,25	-0,04%	1 290,0000	637,2500	26.06 10:30
DREWNO	USD/1000 stóp deskowych	560,50	5,50	0,99%	682,0000	336,5000	23.06 22:01
GAZ ZIEMNY	USD/mln btu	2,87	0,14	5,13%	9,7700	2,0100	26.06 10:31
KAKAO	GBP/tona	2 436,00	4,00	0,16%	2 497,0000	1 685,0000	23.06 17:54
KAUCZUK	JPY/kilogram	206,80	-0,90	-0,44%	261,0000	203,7000	23.06 12:00
KAWA	USc/funt	166,46	2,12	1,29%	239,9000	142,9800	26.06 10:30
KUKURYDZA	USD/buszel	588,26	4,00	0,68%	770,5000	554,0000	26.06 10:29
MLEKO	USD/cetnar	16,38	0,09	0,55%	23,2600	15,1200	23.06 20:49
OLEJ OPAŁOWY	USD/gallon	2,59	-0,04	-1,65%	4,3600	2,2100	26.06 10:30
OLEJ PALMOWY	MYR/tona	3 624,00	55,00	1,54%	4 985,0000	3 205,0000	23.06 12:15
OLEJ SOJOWY	USc/funt	58,61	0,59	1,02%	77,2800	46,1300	26.06 10:31
PSZENICA	USc/korzec	769,00	38,50	5,27%	934,0000	590,0000	26.06 10:30
RYŻ	USc/cetnar	19,08	0,35	1,97%	19,6700	16,0800	26.06 03:23
RZEPAK	EUR/tona	402,60	-8,75	-1,98%	702,0000	386,0000	23.06 18:30
SOJA	USc/korzec	1 408,00	-77,00	-5,19%	1 608,6200	1 295,7500	26.06 10:30
SOK POMARAŃCZOWY	USc/funt	287,60	-1,45	-0,50%	293,3000	151,3500	23.06 19:59
ŚRUTA SOJOWA	USD/tona	401,66	-7,85	-1,87%	503,8500	378,6500	26.06 10:28
WIEPRZOWINA	USc/funt	82,06	0,17	0,19%	122,3500	71,5500	23.06 20:04
WOŁOWINA	USc/funt	177,50	-0,55	-0,31%	179,9300	133,1300	23.06 20:04

https://www.bankier.pl/surowce/notowania

Rozrywka

		8					9	
		6	2					3
5			4		9			
4	5	7				9		
				7				
		2				1	7	6
			9		6			5
7					1	4		
	1					8		

				7		6		
2		3			9			
						5		
							4	8
					2		7	5
		9			7			
8	1							
	5		2	6				
						3	2	

H U M O R

Zawód ojca?
- Ojciec nie żyje.
- Ale kim był?
- Gruźlikiem.
- Ale co robił?!!
- Kaszlał.
- Ale z czego żył? Z tego się przecież nie żyje.
- No to przecież mówię, że nie żyje...